



Głubczyckie i legendy w komiksach i



Jak Jasiek z Głubczyc uratował Pajęczno

Przed wielu laty, w pewnej wiosce niedaleko Głubczyc, mieszkał w rodzinnej chacie chłopak młody i obrotny, a zwał się Jasiek. Pewnego dnia Jasiek wyruszył w świat. Wędrował przez miasta i wioski, nocował w stodołach i stogach siana, aż wreszcie trafił do smutnego, cichego miasta. Ludzie byli tu wychudzeni i wystraszeni. Nigdzie nie mógł kupić nawet kawałka chleba, żaden miejski młyn nie pracował. Z trudem udało mu się dowiedzieć od jakiejś przerażonej kobiety, że miasto i okolice terroryzuje ogromny pająk, a panujący nad miastem książę i księżniczka, zakłęci przez pająka, śpią od wielu lat. Jasiek postanowił zbadać tę sprawę i ruszył do zamku. Cały zamek był zasnuty pajęczyną, tak samo śpiący książę i księżniczka.

Nagle chłopiec usłyszał piskliwy głosik:
- Ratuj nas, ratuj!

Była to mała chuda myszka. Jasiek nakarmił ją resztką sera ze swojego tobołka i mysz powiedziała, że jeśli chłopak w strumieniu znajdzie pierścień, który przed zaśnięciem zgubiła księżniczka, pojawi się srebrny miecz, którym można będzie pokonać wielkiego pająka. Jasiek przeszedł strumień, znalazł pierścień, wypowiedział zaklęcie, którego przedtem nauczyła go myszka i zobaczył srebrny miecz. Z tym mieczem udał się w poblize skały, na której siedział wielki jak stodoła włochaty pająk. Pająk był wysoko i spróbował schwytać w swe kosmate łapy Jaśka. Wychylił się jednak za mocno i runął ze skały. Na kamienistej ziemi pozostała tylko mokra plama i płat pajęczej skóry. Nagle miasto ożyło, zabłyły dzwony, ludzie uśmiechnięci wyszli z domów, młyny zaczęły mielić, upieczono chleb. Obudził się książę i księżniczka. Po niedługim czasie odbył się ślub Jaśka z księżniczką. Skórę pająka przybito do drzwi kościoła parafialnego. Miasto, które uratował Jasiek, nazywało się Pajęczno.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura w sieci”

